

**Sygn. akt X Ka 714/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Katarzyna Wróblewska (spr.)**

Sędziowie: SO Beata Wehner

WSO Piotr Raczkowski

Protokolant: sekretarz sądowy Elżbieta Łopacińska

przy udziale Prokuratora Marka Orzechowskiego

po rozpoznaniu dnia 8 października 2014 r.

sprawy **R. G.**

oskarżonego o czyn z **art. 177 § 1 k.k.**

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 28 kwietnia 2014 r. sygnatura akt II K 211/14

### **orzeka:**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego R. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych (sto dwadzieścia) tytułem opłaty za I instancję oraz 603,26 zł (sześćset trzy złote dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania za I instancję, w pozostałym zakresie kosztami sądowymi w zakresie apelacji Prokuratora obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt: X Ka 714/14**

## UZASADNIENIE

**R. G. został oskarżony o to, że:** w dniu 17 lipca 2013 r. w B. kierując samochodem marki (...) nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa określone w art. 25 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że wjeżdżając na skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. (...) z ul. (...) motocyklowi marki (...) nr rej. (...) kierowanemu przez K. S. w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu pojazdów powodując nieumyślnie u K. S. obrażenia ciała w postaci: złamania masywu kości krzyżowej prawej, rozejścia spojenia łonowego, złamania żeber po stronie prawej oraz złamania obojczyka lewego bez przemieszczenia, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu w zakresie jego podstawowych czynności życiowych na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

**Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 211/14** Sąd Rejonowy w Pruszkowie orzekł w przedmiotowej sprawie następująco:

I. Oskarżonego R. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. wykonanie kary warunkowo zawiesił na 2 (dwu) letni okres próby;

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. S. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem nawiązki;

IV. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

***Powyższy wyrok zaskarżył prokurator – w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego R. G..***

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. orzeczeniu zarzucił: rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego R. G. poprzez wymierzenie mu za popełniony czyn kary w postaci 4 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres 2 lat, nawiązki na rzecz K. S. w wysokości 1 000 zł oraz zwolnienie od kosztów sądowych, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności jego popełnienia jak też skutki z tym związane, nagminność tego rodzaju przestępstw, wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, jakie ma ona osiągnąć przede wszystkim wobec skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za orzeczeniem kary surowszej.

Wobec powyższego, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu R. G. kary 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 2 lat tytułem próby, orzeczenie nawiązki na rzecz K. S. w wysokości 6 000 zł oraz zasądzenie kosztów sądowych.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja prokuratora, co do zasady, nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie prawidłowo ustalił, iż oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo wyczerpujące znamiona czynu opisanego w art. 177 § 1 k.k., właściwie ustalił również okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania. Powyższe nie jest także kwestionowane przez skarżącego. Swoje stanowisko Sąd meriti przedstawił w obszernym uzasadnieniu spełniającym wymogi z art. 424 k.p.k., przy czym Sąd w uzasadnieniu wielokrotnie błędnie podał nazwisko pokrzywdzonego.

Przechodząc do meritum apelacji prokuratora, należy zauważyć, iż wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, orzeczona wobec oskarżonego kara – 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby połączona z środkiem karnym w postaci nawiązki w kwocie 1 000 zł, nie budzi zastrzeżeń sądu odwoławczego.

Nie jest logiczny tok rozumowania zawarty w apelacji, że czyn, jakiego dopuścił się R. G. charakteryzował się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, a zatem uznać należało, że wymierzona kara nie jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego. Skoro, zdaniem prokuratora, czyn cechował się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, to konsekwencją mogłoby być uznanie, że kara jest nieadekwatna do stopnia społecznej szkodliwości, nie zaś stopnia winy, co do którego prokurator nie wypowiedział się w żadnym zakresie.

Niezależnie od powyższego, nie można podzielić stanowiska prokuratora, że na stopień społecznej szkodliwości przestępstwa wpływa nagminność tego rodzaju przestępstw, jakie zostało przypisane oskarżonemu w niniejszej sprawie. W judykaturze nie budzi wątpliwości, że częstotliwość popełnianych przestępstw nie została wymieniona w art. 115 § 2 k.k., nie można też jej uznać jako jedną z okoliczności popełnienia czynu, stąd też nie ma ona żadnego znaczenia dla oceny społecznej szkodliwości przestępstwa (w ten sposób: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2002 r., WA 50/02, OSNKW 2003/1 – 2/9; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 stycznia 2001 r., II AKa 261/00).

Wskazać jednak należy, co słusznie podniósł prokurator w apelacji, iż w sprawie zaistniały okoliczności wpływające na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego R. G.. Niewątpliwie, oskarżony naruszył jedną z podstawowych reguł ruchu drogowego, której przestrzeganie w tych konkretnych okolicznościach zapobiegłoby powstaniu skutku w postaci wypadku drogowego, mianowicie nie zachował szczególnej ostrożności przy wjeździe na skrzyżowanie i nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi. Nadto, charakter obrażeń powstałych u pokrzywdzonego był bardzo poważny, skoro spowodował konieczność blisko miesięcznej hospitalizacji K. S..

Wskazać jednak należy, co uszło uwadze skarżącego, że w sprawie zaistniało szereg okoliczności łagodzących, wpływających na wymiar kary, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Podkreślić należy, że względy prewencji szczególnej przemawiały za wymierzeniem oskarżonemu stosunkowo łagodnej kary. Oskarżony konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego przestępstwa, nie próbował umniejszać swojego sprawstwa, wyraził szczery żal i skruchę z powodu swojego udziału w zdarzeniu, wreszcie wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się karze, co niewątpliwie przyspieszyło postępowanie. Zaznaczyć również należy, że R. G. bezpośrednio po zdarzeniu udzielił pomocy K. S., następnie zaś interesował się stanem zdrowia pokrzywdzonego oraz przeprosił pokrzywdzonego. Okoliczność, iż oskarżony jest osobą dotychczas niekaraną pozwala wyciągnąć wniosek, iż jego konflikt z prawem miał charakter jedynie incydentalny, a w przyszłości daje on rękojmię przestrzegania porządku prawnego.

Z tych względów, zdaniem Sądu Okręgowego, kara 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat nie przekracza stopnia winy, jednocześnie – jako kara powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia, które wynosi 1 miesiąc pozbawienia wolności, uwzględnia stosunkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstwa, ale też jest wystarczająca, by spełniać swe cele z zakresu prewencji szczególnej i ogólnej. W tym kontekście, podkreślić należy, że potrzeba uzmysłowienia kierującym, jakie negatywne skutki może wywołać naruszanie przepisów ruchu drogowego nie wymaga stosowania bardzo surowych kar, istotny jest sam fakt wydania wyroku skazującego na najsurowszą z kar – karę pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do zaostrzenia środka karnego w postaci nawiązki. Nie negując rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznał pokrzywdzony, zwrócić należy uwagę, że K. S. był obecny na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2014 r. i wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego i wymierzenie zaproponowanej przez R. G. kary i środka karnego w postaci nawiązki w kwocie 1000 zł. Postępowanie karne ma za zadanie uwzględnić prawnie chronione interesy pokrzywdzonego, niemniej jednak w sytuacji, gdy pokrzywdzony uważa kwotę 1000 zł za wystarczającą rekompensatę, zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do twierdzenia, by orzeczony środek karny nie spełniał swej funkcji kompensacyjnej.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, wymierzona oskarżonemu kara 4 miesięcy pozbawienia wolności połączona z środkiem karnym w postaci nawiązki w kwocie 1000 zł jest stosunkowo łagodna, niemniej jednak nie można jej uznać za rażąco niewspółmiernie łagodną. „O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowo stosowanych dyrektyw wymiaru kary do tego stopnia, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby „rażąco” niewspółmierną - to jest w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować.” (w ten sposób – wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2012 r. II AKa 325/12, Lex nr 1220484, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2009 r., II K 132/05, Lex nr 725034). W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zaistniała.

Z tych względów, nie znajdując przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Słusznie jednak podniósł prokurator, iż Sąd Rejonowy niezasadnie zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych. Podkreślić należy, że zwolnienie od kosztów postępowania jest instytucją wyjątkową, która powinna być wykorzystywana jedynie w odniesieniu do najuboższej części społeczeństwa, gdy uiszczenie kosztów byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. Tymczasem w przedmiotowej sprawie

taka sytuacja z pewnością nie zachodzi. Oskarżony osiąga dochody około 3200 zł miesięcznie, jest kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu (k. 156). W tych okolicznościach, poniesienie przez niego kosztów postępowania nie będzie powiązane z nadmiernymi trudnościami. Z tych względów, należało obciążyć oskarżonego kosztami postępowania za pierwszą instancję. Na koszty te składają się: opłata od kary w wysokości 120 zł za pierwszą instancję ustalona w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz wydatki w łącznej kwocie 603,26 zł, na które składają się:

- wydatki postępowania przygotowawczego w kwocie 533,26 zł,
- ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu przed sądem I instancji (20 zł),
- opłata za wydanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (50 zł).

W pozostałym zakresie kosztami sądowymi związanymi z apelacją prokuratora obciążono Skarb Państwa.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji.